

Oskarżenia ze strony Rosji – dementi

Agresywna polityka Rosji wobec Ukrainy doprowadziła do międzynarodowej izolacji Moskwy, w tym do zawieszenia przez NATO całej praktycznej współpracy z Rosją.

Aby odwrócić uwagę od swoich działań, Rosja wysunęła serię oskarżeń przeciwko NATO, które są oparte na błędnych interpretacjach faktów oraz ignorują wieloletni wkład NATO w budowę partnerstwa z Rosją.

Rosja bezpodstawnie podważa legalność ukraińskich władz oraz posunęła się do rozwiązania siłowego w celu przejęcia części terytorium Ukrainy.

Niniejszy dokument wyjaśnia fakty.

Stosunki NATO-Rosja

Rosja utrzymuje, że NATO przez całe lata usiłowało marginalizować ją na arenie międzynarodowej.

Od wczesnych lat 90. Sojusz konsekwentnie pracował nad tym, aby budować partnerstwo z Rosją w obszarach wspólnych interesów oraz poczynił zabiegi o partnerstwo strategiczne.

Jeszcze przed upadkiem Związku Radzieckiego i rozwiązaniem Układu Warszawskiego, NATO zaczęło inicjować współpracę, oferując dialog w miejsce konfrontacji, co jednoznacznie zostało stwierdzone podczas szczytu NATO w Londynie w czerwcu 1990 roku (deklaracja [tutaj](#)). W następnych latach Sojusz promował dialog i współpracę, tworząc nowe fora, otwarte dla wszystkich państw Europy, włączając Rosję: Partnerstwo dla Pokoju (PdP) oraz Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC) (dokumenty założycielskie PdP [tutaj](#) i [tutaj](#)).

W celu podkreślenia istotnej roli Rosji w budowaniu bezpieczeństwa euroatlantyckiego, w 1997 roku NATO i Rosja podpisały Akt Stanowiący o Wzajemnych Stosunkach, Współpracy i Bezpieczeństwie, powołując Stałą Radę NATO-Rosja. W 2002 roku strony podniosły rangę tych stosunków, tworząc Radę NATO-Rosja (NRC) (Akt Stanowiący można przeczytać [tutaj](#), Deklaracja Rzymska powołująca NRC [tutaj](#)).

Od czasu powołania NRC, NATO i Rosja współpracowały ze sobą w bardzo różnych dziedzinach od zwalczania przestępczości narkotykowej i przeciwdziałania terroryzmowi, po ratownictwo okrętów podwodnych i planowanie cywilne na wypadek katastrof. Żaden inny partner nie otrzymał oferty porównywalnych stosunków.

Dalekie od marginalizowania Rosji, NATO zaoferowało jej status uprzywilejowanego partnera.

Kontynuacja działalności i rozszerzenie NATO

Wysocy urzędnicy rosyjscy twierdzą, że NATO powinno być rozwiązane wraz z końcem zimnej wojny oraz że akcesja nowych państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej podważa bezpieczeństwo Rosji.

NATO nie zostało rozwiązane po zimnej wojnie, ponieważ jego członkowie chcieli zachować tę więź, która wcześniej zagwarantowała bezpieczeństwo i stabilność w obszarze transatlantyckim, jak jednoznacznie stwierdza Deklaracja Londyńska: „Musimy utrzymać jedność, aby przedłużyć długi okres pokoju, którym cieszyliśmy się przez te ostatnie cztery dekady”. Podtrzymując wartości, które zawsze nim kierowały, NATO stało się czymś więcej niż potężnym sojuszem wojskowym: stało się politycznym forum dialogu i współpracy.

Natowska polityka „otwartych drzwi” była i zawsze będzie oparta na swobodnej decyzji demokratycznych państw europejskich. Gdy Ukraina zdecydowała się na status państwa pozablockowego, NATO w pełni uszanowało ten wybór. Od dawna podtrzymywane przez Rosję twierdzenie, iż NATO próbowało zmusić Ukrainę do wstąpienia w szeregi państw członkowskich pozostaje całkowicie bezpodstawne.

NATO wypełniało postanowienia Artykułu 10 Traktatu Północnoatlantyckiego (dostępny [tutaj](#)), który stwierdza, że: „Strony mogą, za jednomyślną zgodą, zaprosić do przystąpienia do niniejszego traktatu każde inne państwo europejskie, które jest w stanie realizować zasady niniejszego traktatu i wносить wkład do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.”



Sześciokrotnie, w latach od 1952 do 2009 roku państwa europejskie podejmowały decyzję o ubieganiu się o członkostwo. Odbywało się to w oparciu o procedury demokratyczne i poszanowanie rządów prawa. Członkowie NATO podejmowali jednomyślne decyzje o przyjęciu nowych państw do Sojuszu.

Rozszerzenie NATO i Unii Europejskiej pomogło państwom Europy Środkowej i Wschodniej w przeprowadzeniu trudnych reform wymaganych przed akcesją. Pomogło im obywatelom cieszyć się z przywilejów podejmowania demokratycznych decyzji, rządów prawa i znaczącego wzrostu gospodarczego. Wysiłki te, bardziej niż w jakimkolwiek innym okresie historycznym, przybliżyły Europę do jedności, wolności i pokoju.

Rosja podpisała się pod tą wizją w Akcie Stanowiącym. Zobowiązała się do „stworzenia w Europie wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa i stabilności, bez linii podziałów lub stref wpływów”, a także do „poszanowania suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej wszystkich oraz ich niepodważalnego prawa wyboru środków zapewnienia własnego bezpieczeństwa”.

Wbrew tym zobowiązaniom Rosja obecnie wydaje się podejmować próby odtworzenia strefy wpływów, zajmując część Ukrainy, utrzymując liczne siły zbrojne na jej granicach oraz domagając się uznania, że „Ukraina nie może być członkiem żadnego bloku” - jak ostatnio stwierdził rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow.



Zarzuty Rosji, iż NATO zobowiązało się do nierozszerzania

Wysocy urzędnicy rosyjscy twierdzą, że ich amerykańscy i niemieccy partnerzy obiecali w 1990 roku, że NATO nie będzie się rozszerzać na państwa Europy Środkowej i Wschodniej, budować infrastruktury wojskowej w pobliżu granic Rosji oraz na stałe rozmieszczać tam jednostek wojskowych.

Żadne takie zobowiązanie nie zostało złożone i nigdy nie przedstawiono żadnych dowodów, które stanowiłyby podstawę zarzutów Rosji. Gdyby takie zobowiązanie zostało złożone przez NATO, musiałoby to być formalna decyzja na piśmie podjęta przez wszystkie państwa członkowskie. Ponadto, kwestia rozszerzenia NATO była po raz pierwszy rozważana kilka lat po zjednoczeniu Niemiec. Wspomniana kwestia nie była jeszcze przedmiotem planów i działań w czasie, gdy – jak twierdzi Rosja – zostały złożone te zobowiązania.

Zarzuty dotyczące zobowiązania się NATO do nieumieszczania infrastruktury Sojuszu blisko granicy Rosji są również nieprawdziwe. W Akcie Stanowiącym NATO po raz kolejny powtórzyło, że „w obecnym i możliwym do przewidzenia środowisku międzynarodowym Sojusz będzie realizować kolektywną obronę i inne zadania drogą zapewnienia niezbędnej interoperacyjności, integracji i zdolności wzmocnienia niż poprzez dodatkowe stałe stacjonowanie znaczących sił bojowych. W związku z tym, będzie musiał opierać się na odpowiedniej infrastrukturze zapewniającej realizację tych zadań. W tym kontekście, w razie konieczności, wzmocnienie sił będzie mogło nastąpić w przypadku obrony przeciwko groźbie agresji lub w przypadku prowadzenia misji pokojowych zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych i zasadami OBWE, a także w celu ćwiczeń zgodnych z traktatem CFE, postanowieniami Dokumentu Wiedeńskiego z 1994 r. i wzajemnie uzgodnionymi środkami przejrzystości”.

NATO w rzeczywistości wspierało i modernizowało infrastrukturę wojskową, taką jak bazy lotnicze w państwach, które przystąpiły do Sojuszu, odpowiednio do potrzeb w zakresie wzmocnienia i ćwiczeń, jednak jedyne jednostki bojowe na stałe stacjonujące na terytorium nowych państw członkowskich to ich własne siły zbrojne.

Jeszcze przed kryzysem na Ukrainie, jedynym rutynowo widocznym znakiem sił Sojuszu w nowych państwach członkowskich były myśliwce NATO używane w państwach bałtyckich do zadań patrolowania przestrzeni powietrznej. Tych minimalnych zasobów obronnych nie można przedstawiać jako znaczących jednostek bojowych w rozumieniu Aktu Stanowiącego.

Od początku kryzysu NATO podejmuje kroki w celu zwiększenia świadomości sytuacyjnej oraz wzmocnienia obronności swoich wschodnich członków. To także jest w pełni zgodne z Aktem Stanowiącym i bezpośrednio wynika z destabilizujących działań wojskowych Rosji.

Ponadto, Akt stwierdza, że „Rosja będzie się wykazywać taką samą powściągliwością w rozmieszczaniu sił konwencjonalnych w Europie.” Agresja Rosji przeciwko Ukrainie jest jaskrawym pogwałceniem tego zobowiązania, podobnie jak jednostronne zawieszenie przez Rosję przestrzegania zobowiązań wynikających z traktatu CFE.

Zarzuty Rosji, iż NATO zignorowało jej zastrzeżenia wobec obrony przeciwrakietowej

NATO nie zignorowało zastrzeżeń Rosji. Przeciwnie, Sojusz konsekwentnie zabiegał o możliwość współpracy z Rosją w sprawie obrony przeciwrakietowej. Podczas szczytu lisbońskiego NATO w 2010 roku szefowie państw i rządów NATO „podjęli decyzję o rozmieszczeniu instalacji obronnych w celu zapewnienia ochrony ludności, terytoriów i sił zbrojnych wszystkich europejskich członków NATO oraz zaprosili Rosję do współpracy z nami”. (deklaracja [tutaj](#)).

Zostało to ponownie powtórzone podczas szczytu w Chicago w maju 2012 roku ([tutaj](#)), gdzie państwa członkowskie podkreśliły, że NATO „nadal zdecydowanie opowiada się za współpracą w dziedzinie obrony przeciwrakietowej w duchu wzajemnego zaufania i wzajemności” oraz dobitnie stwierdzili, że obrona przeciwrakietowa NATO „nie podważa zdolności Rosji w zakresie odstraszania strategicznego”. NATO zaproponowało także wdrożenie środków przejrzystości, w tym utworzenie dwóch wspólnych natowsko-rosyjskich centrów obrony przeciwrakietowej. Rosja odrzuciła te oferty.

Wspomniane deklaracje szczytów są czymś więcej, niż zobowiązaniami politycznymi: one definiują politykę NATO. Zamiast przyjąć natowską ofertę współpracy, Rosja wysunęła argumenty, które ignorują zarówno prawa fizyki, jak i deklaracje polityczne NATO. Niezależni rosyjscy eksperci wojskowi wykazali, że natowski program obrony przeciwrakietowej nie może stanowić żadnego zagrożenia wobec Rosji, ani znacząco obniżać skuteczności jej sił odstraszania strategicznego. Rosyjskie władze wykorzystywały sprawę obrony przeciwrakietowej przede wszystkim jako pretekst do oskarżeń, a nie jako okazję do partnerskiej współpracy.

Podważanie przez Rosję legalności działań wojskowych NATO – Libia

Starając się obronić legalność działań na Krymie, Rosja zaatakowała legalność niektórych operacji NATO.

Dotyczy to, między innymi, kierowanej przez NATO operacji z 2011 roku, mającej na celu ochronę ludności cywilnej w Libii. Ta operacja kierowana przez NATO została rozpoczęta zgodnie z upoważnieniem wynikającym z dwóch rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ (UNSCR nr [1970](#) i UNSCR nr [1973](#)), w których powołano się na Rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych. Przyjęciu żadnej z nich nie sprzeciwiła się Rosja. Prezydent Putin ostatnio oskarżył NATO o naruszenie tych rezolucji poprzez zbombardowanie Libii. Jest to całkowicie nieprawdziwe.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1973 upoważniła NATO do „podjęcia wszelkich niezbędnych środków” w celu „ochrony ludności cywilnej oraz obszarów zamieszkałych przez cywilów zagrożonych atakiem”, co NATO uczyniło, przy wsparciu politycznym i wojskowym ze strony państw regionu oraz członków Ligi Arabskiej.

Po zakończeniu tego konfliktu NATO współpracowało z Międzynarodową Komisją Śledczą ONZ, która nie dopatrzyła się naruszeń rezolucji RB ONZ nr 1973 lub przepisów prawa międzynarodowego, a co więcej stwierdziła, że „NATO przeprowadziło wysoce precyzyjną kampanię, z widocznym dążeniem do uniknięcia ofiar cywilnych”.



Podważanie przez Rosję legalności działań wojskowych NATO - Kosowo

Operacja natowska związana z Kosowem nastąpiła po ponad roku intensywnych zabiegów dyplomatycznych podejmowanych przez ONZ i Grupę Kontaktową, której członkiem była Rosja, mających na celu doprowadzenie do pokojowego rozwiązania. Rada Bezpieczeństwa w kilku przypadkach piętnowała czystki etniczne w Kosowie oraz gwałtownie rosnącą liczbę uchodźców wypędzanych z domów, jako zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Natowska operacja Allied Force została rozpoczęta pomimo braku upoważnienia ze strony Rady Bezpieczeństwa, aby zapobiec masowemu i uporczywemu łamaniu praw człowieka oraz mordowaniu ludności cywilnej.

Po zakończeniu kampanii lotniczej, następna natowska operacja KFOR, pierwotnie z udziałem Rosji, była prowadzona z upoważnienia ONZ (rezolucja RB ONZ nr [1244](#)) w celu zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju w Kosowie. To doprowadziło do niemal dziesięcioletnich wysiłków dyplomatycznych prowadzonych z upoważnienia ONZ w celu znalezienia rozwiązania politycznego i ustalenia ostatecznego statusu Kosowa, zgodnie z rezolucją RB ONZ 1244.

Wspomniana operacja w Kosowie została przeprowadzona po długich dyskusjach z udziałem społeczności międzynarodowej zaangażowanej w przewycięzanie długotrwałego kryzysu. Na Krymie, bez dowodów na kryzys oraz bez żadnych prób wynegocjowania jakiegokolwiek rozwiązania, Rosja pominęła całą społeczność międzynarodową, w tym ONZ, i po prostu rozpoczęła okupację części terytorium innego państwa.

Rosyjskie zarzuty dotyczące nieprawomocności ukraińskich władz

Aktualny prezydent i rząd Ukrainy zostali zatwierdzeni 27 lutego 2014 roku przez przeważającą większość w ukraińskim parlamencie (371 głosów z 417 zarejestrowanych), w tym także przez członków Partii Regionów.

Ten parlament został wybrany 28 października 2012 roku. Wówczas rosyjski minister spraw zagranicznych deklarował, że wybory odbyły się „pokojowo, bez poważnych incydentów, zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami” oraz „potwierdziły zobowiązanie Ukrainy do przestrzegania demokracji i rządów prawa.” Oświadczenie to można przeczytać po rosyjsku [tutaj](#).

Parlament, którego legitymizację uznano wówczas, nie może być teraz określany jako działający bezprawnie.

Twierdzenia Rosji, że tak zwane referendum na Krymie było legalne

Wysocy urzędnicy rosyjscy twierdzą, że tak zwane referendum na Krymie z 16 marca było legalne.

Referendum to było nielegalne zgodnie z konstytucją Ukrainy (dostępna po ukraińsku [tutaj](#), po rosyjsku [tutaj](#) i po angielsku [tutaj](#)), która stwierdza, że kwestie „dotyczące zmian terytorium Ukrainy są rozstrzygane wyłącznie w drodze referendum przeprowadzonego na całej Ukrainie.” Krym, jako część Ukrainy, ma status autonomicznej republiki, ale wszystkie kwestie dotyczące jego uprawnień muszą być rozstrzygane przez parlament ukraiński (artykuł 134), a jego konstytucja musi być zatwierdzona przez tenże parlament (artykuł 135).

Poza tym, to tak zwane referendum było organizowane z tygodnia na tydzień przez samozwańcze władze Krymu zainstalowane przez rosyjskich wojskowych po zajęciu siłą budynków rządowych.

Rosyjska teza, że aneksja Krymu była usprawiedliwiona przez opinię Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie niepodległości Kosowa

Rosyjscy przywódcy twierdzą, że precedens uprawomocniający niepodległość Krymu został stworzony przez opinię doradcą Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie niepodległości Kosowa ([tutaj](#)).

Jednak Trybunał wyraźnie stwierdził, że jego opinia nie stwarzała precedensu. Trybunał ponadto stwierdził, że skierowano do niego „wąskie i konkretne” pytanie dotyczące niepodległości Kosowa, które nie będzie obejmować szerszych skutków prawnych tej decyzji.

Trybunał wyraźnie wskazał okoliczności, w jakich roszczenia do niepodległości byłyby bezprawne. Byłoby tak, między innymi w przypadku, „gdyby były one powiązane z bezprawnym użyciem siły, albo zakładały takie użycie.” Przykładem „bezprawnego użycia siły” byłaby inwazja lub okupacja przez sąsiednie państwo – czyli dokładnie to, co uczyniła Rosja.

Ponadto proces, który doprowadził do deklaracji niepodległości Kosowa trwał wiele lat i obejmował rozległe działania podejmowane przez ONZ. Rosyjska teza ignoruje wszystkie te fakty.



Public diplomacy division (PDD) - press and media section

Tel.: +32(0)2 707 1010/1002

Email: moc@hq.nato.int

#NATO